

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tut. Sądu w dniu 2 września 2016 roku (data prezentaty k. 1) powódka M. Ś. domagała się zasądzenia od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (dalej jako (...) S.A.” lub „ubezpieczyciel”) kwoty 4.314 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 17 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, iż w związku z zalaniem należącego do niej lokalu mieszkalnego numer (...) znajdującego się w budynku przy ul. (...) w W., zgłosiła stronie pozwanej powstanie szkody. Potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia otrzymała w dniu 20 czerwca 2016 roku. Nadmieniła, że strona pozwana wypłaciła na jej rzecz kwotę 607,67 zł tytułem odszkodowania, a złożone przez nią odwołanie od przyznanej kwoty nie zostało uwzględnione przez ubezpieczyciela.

Uzasadniając zajęte stanowisko powódka podała, iż strona pozwana błędnie ustaliła wysokość należnego odszkodowania, tj. w oderwaniu od faktycznego zakresu powstałej szkody oraz kosztów przywrócenia zalanych ścian do stanu poprzedniego. Przytoczyła, że zalane zostały trzy ściany w niezależnych pomieszczeniach – tj. w salonie, kuchni i przedpokoju, co skutkowało odparzeniem tynku, koniecznością jego skucia i położenia nowego tynku. Podała, że pęknięcia w strukturze tynku świadczące o jego odparzeniu, a w konsekwencji skutkujące jego odpadnięciem od ściany, zostały stwierdzone przez rzeczoznawcę działającego na rzecz (...) S.A. Jak pokreśliła powódka, urządzenie przedmiotowego mieszkania (szafa wnękowa), jego układ architektoniczny (płynne przejście pomiędzy pomieszczeniami) oraz elementy jego wykończenia (podwieszany sufit, wysoka jakość użytych farb) miały bezpośredni wpływ na zakres powstałej szkody, co nie zostało przez ubezpieczyciela uwzględnione i nie znalazło odzwierciedlenia w wysokości przyznanej jej odszkodowania (pozew k. 1-3).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W pierwszej kolejności ubezpieczyciel wskazał, iż szkoda poniesiona przez powódkę nie została przez nią udowodniona. W ocenie strony pozwanej, w szczególności za wykazanie rozmiarów powstałej szkody nie mogły zostać przyjęte wyliczenia dokonane przez powódkę, nie stanowią one bowiem dowodu na okoliczność poniesienia kosztów remontu przez powódkę, jak i ich wysokości.

Strona pozwana wskazała także, że wysokość przyznanego powódce odszkodowania ustalona została w zgodzie z obowiązującymi w tym zakresie normami, przy użyciu systemu S. (...) z zastosowaniem aktualnych baz cen (...). Nadmieniła, że roszczenie powódki w zakresie pokrycia kosztów skucia tynku oraz demontażu szafy wnękowej pozostają bez związku przyczynowego ze szkodą, a nadto nie znajduje uzasadnienia roszczenie powódki o pokrycie przez ubezpieczyciela kosztów malowania powierzchni nieuszkodzonych w celu uniknięcia odcięcia kolorystycznego powierzchni pomalowanych na skutek doznanych uszkodzeń. (...) S.A. zakwestionowało także zasadność roszczenia w zakresie żądania odsetkowego (odpowieź na pozew k. 19-20v).

W treści pisma z dnia 24 stycznia 2017 roku (data nadania przesyłki poleconej) powódka wskazała, iż załączone do pisma protokół odbioru robót z dnia 12 grudnia 2016 roku oraz fakturę wystawioną przez podmiot „(...) – M. B.” bezspornie dowodzą rozbieżności pomiędzy faktycznymi kosztami naprawy powstałej w lokalu mieszkalnym szkody, a wysokością przyznanego powódce odszkodowania (pismo z dnia 24 stycznia 2017 roku wraz z załącznikami – k. 34-37).

Do dnia zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy M. Ś. a (...) S.A. doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia (...). Przedmiotem ubezpieczenia była lokal mieszkalny opatrzony numerem (...) położony w W. w budynku przy ul. (...), należący do M. Ś. (okoliczności bezsporne; zeznania M. Ś. k. 31, 32).

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) S.A. odpowiadało za szkody powstałe wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia – w Wariancie ubezpieczenia od wszystkich ryzyk lub za szkody powstałe w wyniku zdarzeń losowych (a), przepięcia (b), dewastacji (c) i akcji ratowniczej prowadzonej w związku z wypadkiem ubezpieczeniowym określonym lit. a-c (§ 7 i 8). Wysokość odszkodowania ustalana była w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody, na podstawie kosztorysu sporządzonego przez (...) S.A. w eksperckim systemie kosztorysowania robót i obiektów budowlanych lub w oparciu o cenniki budowlane opracowane przez podmioty wyspecjalizowane w zakresie budownictwa (§ 15 ust. 1 w zw. z § 16 ust. 1). Zgodnie z § 101 ust. 1 OWU wypłata odszkodowania miała nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (dowód: Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) k. 21-25).

W dniu 20 czerwca 2016 roku w lokalu mieszkalnym należącym do M. Ś. doszło do zalania, wyniku czego nastąpiło spękanie tynku i jego odspojenie od ścian. Spękania tynku wystąpiły na ścianie w przedpokoju, obok szafy wnękowej oraz w pokoju dzienny. Na suficie w kuchni powstały ślady po zalaniu na długości ok. 30 cm i szerokości ok. 10-15 cm. Ustalona przez (...) S.A. suma ubezpieczenia w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody wyniosła 606,67 złotych (dowód: opinia biegłego sądowego k. 47-56, druk zgłoszenia szkody k. 18, protokół oględzin k. 9, zeznania M. Ś. k. 31).

M. Ś. złożyła odwołanie od ustalonej wysokości kwoty należnego jej odszkodowania, którego nie zostało uwzględnione przez (...) S.A (pismo z dnia 17 sierpnia 2016 roku k. 4, zeznania M. Ś. k. 31).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty i ich kserokopie znajdujące się w aktach sprawy. W toku procesu strony nie kwestionowały ich wiarygodności oraz rzetelności ich sporządzenia, w szczególności nie żądając przedłożenia do akt sprawy oryginałów dokumentów złożonych w formie niepoświadczonych kserokopii. Także Sąd nie powziął wątpliwości co do ich mocy dowodowej, wobec czego w przeważającej części dał im wiarę w całości.

W tym miejscu należy wskazać, iż w zakresie rozmiaru szkody poniesionej przez powódkę Sąd nie dał wiary wycenieniom przedstawionym w fakturze proforma nr 8/07/2016 oraz oferty prac budowlanych znajdujących się na kartach 6-8 akt. Wskazane dokumenty nie dowodzą bowiem rozmiaru powstałej szkody, nie stanowią także dowodu na poniesienie przez powódkę wskazanych w nich kosztów – stanowią jedynie oświadczenie wiedzy osób je sporządzających co do kosztów określonych robót. Nie mogły one zatem stanowić skutecznych środków dowodowych na okoliczność rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody.

Podstawę ustalenia stanu faktycznego w sprawie stawił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia uszkodzeń zaistniałych w mieszkaniu powódki w związku z jego zalaniem, prac niezbędnych do ich usunięcia oraz wyceny kosztów tych prac i niezbędnych materiałów. Wskazany dowód został przez Sąd dopuszczony z urzędu na podstawie art. 232 zd. drugie kpc. Bacząc na wyjątkowy charakter wskazanej instytucji, wyrażający się w odstępstwie od zasady kontryktoryjności procesu, Sąd miał na uwadze konieczność dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy przed wyrokowaniem. W ocenie Sądu przestrzeganie zasady kontryktoryjności nie powinno prowadzić do ułomności procesu i odstępowania od zbadania stanu faktycznego w zakresie pozwalającym na stosowanie przepisów prawa materialnego, konieczne w tym zakresie postępowanie dowodowe sąd powinien przeprowadzić nawet z urzędu (analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 roku, III UK 166/14, L.).

Należy jednak wskazać, iż pomimo dążenia Sądu do należytego zbadania zasadności roszczenia, konieczność przeprowadzenia przez powódkę prac remontowych w kierunku usunięcia następstw zalania należącego do niej lokalu mieszkalnego nie znalazła potwierdzenia w ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego. Na dzień przeprowadzenia wizji lokalnej przedmiotowe prace remontowe zostały ukończone, wobec tego biegły nie miał możliwości oceny ich rzeczywistego rozmiaru oraz wyceny kosztów pracy i materiałów koniecznych do usunięcia

szkody. Jak ustalił biegły, dokumentacja fotograficzna sporządzona przez rzeczoznawcę działającego na rzecz ubezpieczyciela bezspornie wskazuje na spękanie tynków na ścianach, a ustalenie to znajduje także odzwierciedlenie w protokole szkody sporządzonym przez administratora nieruchomości, w której położony jest lokal mieszkalny należący do powódki. Niemniej fakt całkowitego naprawienia szkody przed przeprowadzeniem wizji przez biegłego stanowił przeszkodę do zbadania koniecznego zakresu prac remontowych i ich kosztów.

Zaznaczyć należy także, że sporządzona w sprawie opinia nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. W ocenie Sądu także nie zachodziły okoliczności uzasadniające podważenie ustaleń biegłego, albowiem pomimo braku możliwości zbadania okoliczności podlegających udowodnieniu, biegły dołożył wszelkiej staranności w sporządzeniu opinii. Dokonał on także szczegółowej analizy materiału dowodowego gromadzonego w sprawie, co w ocenie Sądu świadczyło o rzetelności i wiarygodności sporządzonej opinii.

Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły także zeznania powódki w zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w innych środkach dowodowych. Zeznania powódki w pozostałym zakresie tj. w zakresie powstałej szkody, zbieżne z twierdzeniami pozwu, były kwestionowane przez stronę pozwaną, a w ocenie Sądu dowód przeprowadzony z opinii biegłego oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie stanowiły wystarczającej podstawy do odparcia wątpliwości przytaczanych przez stronę pozwaną.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się także zgodnie z twierdzenia stron oraz twierdzenia, którym strona przeciwna nie zaprzeczyła. Nie wymagały one dowodu stosownie do treści art. 229 oraz 230 kpc.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako nieudowodnione nie mogło zostać uwzględnione. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrane w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1822 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 459, powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113). Niemniej, dążąc do koniecznego dla wyrokowania wyjaśnienia okoliczności sprawy dopuszczalne jest przeprowadzenie przez sąd postępowania dowodowego nawet z urzędu (vide Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 roku, III UK 166/14, L.).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt związania stron umową ubezpieczenia oraz to, iż doszło do zalania lokalu mieszkalnego należącego do powódki. Strona pozwana nie kwestionowała także co do zasady swojej odpowiedzialności odszkodowawczej za następstwa powstałe w wyniku zalania przedmiotowego lokalu mieszkalnego. Kwestią sporną pomiędzy stronami było natomiast oznaczenie zakresu powstałej w wyniku zalania szkody, a w konsekwencji – wysokości odszkodowania należnego powódce. Zatem w niniejszej sprawie to powódka była zobligowana do wykazania, iż ustalona przez stronę pozwaną wysokość odszkodowania nie odpowiada w istocie wartości doznanej szkody, a w konsekwencji – iż zakres tej szkody uzasadnia zasądzenie na jej rzecz kwoty 4.314 złotych. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie pozwoliły na ustalenie, iż roszczenie powódki jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż roszczenie zgłoszone w sprawie znajduje podstawę w treści art. 805 § 1 kc w zw. z art. 361 § 1 kc. Zgodnie z art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w

zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei § 2 powołanego artykułu określa, iż świadczenie ubezpieczyciela polega przy ubezpieczeniu majątkowym na zapłacie określonego **odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku**. Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej został natomiast oznaczony w treści art. 361 § 1 kc, w myśl którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Należy przy tym podkreślić, iż naprawienie szkody powinno nastąpić – według wyboru poszkodowanego – bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Istotne dla ustalenia rzeczywistego wymiaru odpowiedzialności odszkodowawczej jest wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody, a zdarzeniem, które ją wyrządziło (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017 roku, IV CSK 173/16, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2016 roku, IV CSK 27/16). Natomiast ustalenie wielkości szkody następuje zazwyczaj z wykorzystaniem metody dyferencyjnej, która nakazuje porównanie stanu rzeczywistego dóbr poszkodowanego, ze stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę. Ustalenia te winny być dostosowane do okoliczności sprawy oraz wolne od automatyzmu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku, I CSK 416/16, L.).

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie powódki nie zostało przez nią dostatecznie wykazane. Wątpliwości Sądu nie ulegało, iż powódka doznała szkody wskutek zalania należącego do niej lokalu mieszkalnego, jednak w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż kwota przyznanego jej z tego tytułu odszkodowania nie była adekwatna do rozmiarów szkody. Jak już parokrotnie wskazano, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na ustalenie, iż zakres szkody doznanej przez powódkę nie był tożsamy z zakresem szkody ustalonym przez ubezpieczyciela.

Na potwierdzenie zasadności swoich roszczeń powódka przedstawiła dowody z dokumentów w postaci faktury proforma, oferty prac budowlanych, wstępnej oferty (k. 6 – 8) oraz faktury VAT (k. 41). W ocenie Sądu powyższe dowody nie potwierdzają wysokości szkody poniesionej przez powódkę. Wskazują na to poniżej przedstawione argumenty.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż kwoty zawarte w fakturze proforma nr (...), oraz w fakturze VAT nr (...) - są rozbieżne. Powódka nie wyjaśniła przyczyn tej rozbieżności.

Po drugie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie miał możliwości zweryfikowania zasadności wykonania prac wykazanych w fakturze proforma nr (...)i ich adekwatnego związku z zalaniem mieszkania.

W trzeciej kolejności należy podkreślić, iż Sąd nie miał możliwości zweryfikowania, czy wycena prac jest prawidłowa i nie odbiega znacząco od cen rynkowych.

Czwarta kwestia dotyczy tego, iż nie wykazano, jakie ostatecznie prace wykonano – faktura VAT nr (...) nie zawiera w tym zakresie żadnej szczegółowej specyfikacji. Trudno więc w ogóle ustalać zasadność wykonywania poszczególnych prac.

Po piątę z faktury nr (...) ten nie wynika także jasno, iż dotyczy ona akurat prac wykonanych w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Nie można więc wykluczyć (w szczególności mając na względzie rozbieżności z fakturą proforma), iż dotyczy remontu innego lokalu.

Dodatkowo należy wskazać, iż to powódka powinna była przedstawić materiał dowodowy na okoliczność ustalenia zakresu doznanej szkody. W tym celu zasadne było choćby sporządzenie przez nią stosownej dokumentacji fotograficznej potwierdzającej skalę uszkodzeń w jej mieszkaniu.

Ponadto mogła ona złożyć wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań osób wykonujących prace w jej lokalu. Nie wykazała jednak w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej. Nie kwestionowała także ustaleń zawartych w opinii biegłego.

Kluczowym dowodem mającym świadczyć o zasadności żądania pozwu miała być faktura VAT złożona przez powódkę. Tym niemniej nie ulega oczywiście żadnej wątpliwości, iż samo wystawienie faktury nie świadczy o tym, iż zostało wykonane stwierdzone w niej świadczenie. Na gruncie procedury cywilnej nie mają one jednak żadnej szczególnej mocy dowodowej. Przede wszystkim należy pamiętać, iż faktura VAT jest dokumentem którego zasadniczym celem jest ewidencjonowanie czynności będących przedmiotem podatku od towarów i usług. Zasady ich wystawiania oraz niezbędne elementy regulują przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 1221 ze zm., powoływana dalej jako ustawa o VAT). Mimo, że z przepisów prawa podatkowego wynika, pod rygorem konsekwencji karnych, obowiązek odzwierciedlenia w fakturze przez podatnika zobowiązanego do jej wystawienia, rzeczywistego zdarzenia gospodarczego, z którym właściwe przepisy podatkowe wiążą obowiązek zapłaty określonego podatku, **to do dokumentu tego nie ma zastosowanie domniemanie prawdziwości danych zawartych w fakturze**. Faktura jest dokumentem prywatnym, a nie dokumentem urzędowym. Nie ma wobec niej zastosowania przepis art. 244 § 1 kpc. Również przepisy prawa podatkowego nie zawierają szczególnych uregulowań nadającym fakturom szczególną moc dowodową. Wobec tego do faktury ma zastosowanie jedynie domniemanie przewidziane w art. 245 kpc (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 roku, V CSK 312/14, Legalis nr 1274394).

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, iż powódka nie sprostowała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu, co w konsekwencji musiało skutkować adekwatnym, niekorzystnym dla niej wynikiem procesu (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2017 roku, II CSK 293/07, L.). Mając na względzie powyższe okoliczności, orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 kpc zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W niniejszej sprawie za stronę przegrywającą proces niewątpliwie należało uznać powódkę, wobec czego Sąd orzekł o ciężącym na niej obowiązku zwrotu stronie powodowej kosztów procesu, obejmujących opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej będącego radcą prawnym w wysokości 900 złotych, ustalone stosownie do § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

Podstawą orzeczenia zawartego w pkt III sentencji był art. 83 § 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. 2016, poz. 623), zgodnie z którym w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W niniejszej sprawie Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszt wynagrodzenie biegłego sądowego oraz zwrotu wydatków poniesionych przez biegłego w związku ze sporządzeniem opinii w sprawie (postanowienie referendarza sądowego z dnia 19 maja 2017 roku – k. 61). W świetle przytoczonych przepisów oraz ustaleń co do wyników procesu, orzeczono jak w pkt III. sentencji.

Zarządzenie: (...).